

Zaloga »Lnianki« wykonała plan roczny

W dniu 25 listopada załoga krosnińskiej Lnianki wykonała plan produkcyjny za 1952 rok realizując tym samym w skróconym o pięć dni terminie swoje zobowiązania lipcowe, w których podjęła się wykonać roczny plan produkcyjny do końca listopada.

Spośród załogi na szczególne wyróżnienie zasługują członkinie młodzieżowych brigad, Ewa Brożyna, Cecylia Guzik oraz racjonalizator Franciszek Sabotowski. Kazimierz Jaworski, Czesława Ginalska, Jadwiga Gorczyca, Habrat Maria.

Jan Bigos
korespondent

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. AB

Cena 15 gr

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 287 (1086)

Rzeszów, wtorek 2 grudnia 1952 r.

Nowe książki radzieckie



W trwającym obecnie Miesiącu Pogłębiała Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, księgarnie stołeczne zaprezentowały w dużej ilości książek i wydawnictw radzieckich.

Na zdjęciu: Fragment księgarńi warszawskiej przy ul. Nowy Świat nr 44.

CAF — fot. Ostrowski

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju potężną manifestacją nieugiętej woli walki całego narodu o zwycięstwo sił pokoju o wszechstronny rozwój Polski Ludowej

Komunikat Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP). Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował dnia 26 listopada komunikat o akcji przygotowawczej do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Komunikat stwierdza m. in.:

Ape. Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbił się głośnym echem we wszystkich krajach, wzbudzając wśród wszystkich miłośników pokoju ludzi ogromne zainteresowanie.

Zwołanie pokoju we wszystkich krajach świadomości, że stanowią siłę zdolną do zapewnienia sukcesu tego rodzaju przedsięwzięcia, mnożą swe wysiłki i pozyskują, na Kongresie Narodów reprezentowani byli ci wszyscy, którzy pragną, aby przeważały dobre rokowania.

W akcji przygotowawczej biorą aktywny udział także i tak różne siły pokoju, że trudno określić ich zasięg.

W różnych krajach — w ZSRR, w Chinach, w Włoszech, w Francji, w Czechosłowacji, w Boliwii, w Japonii, w Bułgarii, w Argentynie, w Albanii, w Anglii, w Kanadzie i innych zorganizowano lub organizuje się lokale i powiatowe zebrania oraz konferencje krajowe, na których wybierali się delegaci na Kongres Narodów. Według danych otrzymanych do dnia dziesiątego z 70 krajów, liczba wybranych delegatów znajdujących się już w drodze do Wiednia się zwiększa 1.500. Dane te świadczą, że narody całego świata niezłomnie zdecydowane są bronić pokoju.

Uroczystości w Tiranie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Albanii

TIRANA (PAP). W przeddzień święta narodowego odbyła się w Teatrze Ludowym w Tiranie uroczysta akademii ludności pracującej z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Albanii.

Uczestnicy akademii powitali burzliwym oklaskami ukazanie się w prezydium Envera Hodży, Omara Nishani, członków Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy i inni członkowie Izalicy partii i rządu, generałów i oficerów Armii Ludowej. Długotrwałą owacją i okrzykami na cześć Stalina i Armii Radzieckiej poplitać ukazanie się w prezydium członków radzieckiej delegacji rządowej z generałem - pułkownikiem K. Galićkim na czele.

Zebrań z wielką uwagą wysłuchali referatu zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Albanii Mehmeta Szouchu, wielokrotnie oklaskując słowa mówcy.

Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej generał Galićki. Uczestnicy akademii powitali z wielką buźnią oklasków i okrzykami „Stalin! — Enver Hodża!”, powitali przedstawiciela bratniego narodu radzieckiego. Przemówienie generała Galićkiego przerywane było wielokrotnie długotrwałymi oklaskami.

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 listopada br. obradował w stolicy II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, który stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki całego narodu o zwycięstwo sił pokoju, gwarantującego pomnożenie i wszechstronny rozwój Polski Ludowej. Salę Rady Państwa szczerze wypełnili robotnicy i chłopcy, naukowcy, pisarze, artyści, nauczyciele, działacze katolicy i księża, kobiety i młodzież, partyjni i bezpartyjni, przedstawiciele całego narodu, zjednoczonego pod sztandarami Frontu Narodowego — frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Na sali widnieją napisy: „Niech żyje pokój między narodami!”, „Precz z podżegaczami wojennymi!”.

Nad stołem przydługim na tle białoczerwonych i czerwonych sztandarów, na tle niebieskich flag — popiersie charyzmatycznego Józefa Stalina i portret wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego, po czym obrady Kongresu zajął przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Marszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezes PAN — prof. Jan Dembowski.

Budowniczy Polski Ludowej, wybitny przewodnik pracy, górnik — Franciszek Apryas proponuje powołanie na honorowego przewodniczącego obrad Kongresu — Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Bolesława Bieruta. Na sali zrywa się potężna fala entuzjazmu. Rozlegają się o-

krzyki: „Niech żyje nasz ukochany nauczyciel Bolesław Bierut!”, „Stojąc skandują zgrozadeni: „Bierut — pokój!”.

Franciszek Apryas odczytuje listę proponowanego prezydium Zgromadzenia Jednostki — gorącym oklaskami przyjmują listę.

(Skład prezydium podajemy na stronie 2-giej).

Po zajęciu miejsc przez członków prezydium, przewodniczący obrad prof. Jan Dembowski udziela głosu znakomitemu pisarzowi Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, który wygłasza referat o aktualnych zadaniach polskiego ruchu obrońców pokoju.

Gdy Jarosław Iwaszkiewicz obrazuje wciąż rosnące, na całym świecie, siły obrońców pokoju, głośno o rozszerzeniu się ruchu obrońców pokoju na coraz to nowe warstwy społeczne na sali raz po raz zrywają się okrzyki i oklaski na cześć Światowej Rady Pokoju, na cześć przodującej siły obzołu po kraju — Związku Radzieckiego.

Następnie Kongres powołał komisję redakcyjną dla opracowania projektu rezolucji Kongresu, komisję-matkę dla ustalenia projektu składu delegacji polskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu oraz projektu nowego

składu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Po wyborze komisji sekretarza Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Ryszard Depersalski złożył sprawozdanie z działalności polskiego ruchu pokoju w okresie ostatnich dwóch lat.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Przewodniczący obrad objął sekretarz NKW ZSL Ożga Michalski, a w drugiej części dyskusji prof. Stankiewicz. W dyskusji zabierali głos: dr Józef Chalański — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Jadwiga Wierzbicka — nauczycielka z Krakowa, Irena Dzikowska — tkaczka z Łodzi, prof. Eugeniusz Kiedrzycki — przewodniczący Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, ks. Stanisław Huet — prodziekan Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, Karol Adwentowski — aktor i reżyser, Janina Mazur — soltys z gromady Bazarów pow. Łuków woj. lubelskie, Romuald Ceberetowicz — profesor Politechniki Gdańskiej, Laureat Nagrody Państwowej I stopnia, przewodniczący Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, Roman Roslorowski — przewodnik pracy z Nowej Huty, Stanisław Nowocień — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, Władysław Hull — nauczyciel z Rzeszowa, Klaryssa Tymoszek — studentka Akademii Medycznej w Białymstoku, Jan Zachwatowicz — prof. Politechniki Warszawskiej, Maria Maniak — działaczka ZSL, Jerzy Lubos — nauczyciel z woj. opolskiego, Ignacy Ziłowski prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Teodor Hocerka — zastępca

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pogłębienie i rozszerzenie pracy masowo-politycznej naczelnym zadaniem stojącym przed organizacją Ligi Kobiet Plenum Zarządu Głównego LK

PRZYJĘCIE Z OKAZII ŚWIĘTA NARODOWEGO ALBANII

WARSZAWA (PAP). 29 bm. w dniu święta narodowego Republiki Ludowej Albanii — 8-miej rocznicy wyzwolenia, poseł Albańskiej Republiki Ludowej w Polsce p. Petro Papi wydał przyjęte w sali Teatru Narodowego w

Warszawie (PAP). Dnia 29 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Obradom przewodniczyła przewodnicząca LK Alicja Muszłowska. Tematem obrad była cena udziału organizacji Ligi Kobiet w kampanii przedwyborczej oraz nakreślenie zadań na najbliższy okres.

Obszerny referat wygłosiła sekretarz Zarządu Głównego ob. Dworakowska, wskazując, że do komitetów Frontu Narodowego wybrano 55 tys. kobiet a 150 tys. pracowało jako aplikantki, wyślanie szerokiego personelu społeczeństwa wielkie perspektywy oraz głębokie hasła Programu Frontu Narodowego. W pracy tej dużą rolę

niósłaby wyróżniły się członkinie Ligi Kobiet. W dyskusji podkreślano, że tysiące kobiet zakladowych, biokoch wyczerpały siły, w których wyczerpaniu wzięły udział wszystkie kobiety, które w produkcji, wypełnieniu zobowiązań wobec państwa oraz w działalności społecznej i politycznej. W wyniku dyskusji prezydium Zarządu Głównego podjęło jednomyślnie uchwałę, w której stwierdzono m. in., że naczelnym zadaniem stojącym na obecnym etapie przed Ligą Kobiet jest pogłębienie treści i poszerzenie zasięgu pracy masowo-politycznej w miesiącu i na ws.

Wolny i niepodległy naród polski z radością wita Kongres Narodów, który 12 grudnia rozpocznie się w Wiedniu. Kongres ten wyrazi nadzieję i tęsknoty, którym żyje ludność oraz znajdzie konkretne środki walki przeciwko garście zbrodniarzy i szaleńców, którzy rozpętać pragną nową potęgę wojenną.

Naród nasz zjednoczony jest w swym niezłomnym dążeniu do utrzymania i utwardzenia pokoju. Swój wolę pokoju dowiodł odbudową zniszczonego kraju, utworzeniem Frontu Narodowego i dał jej również wraz z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nasze pokolenie zaznało cierpień wojny w przeszłości i dlatego silna jest nasza wola pokojowej odbudowy, silne jest nasze postanowienie, by młode pokolenie zaznało radości i szczęścia, jakie daje pokój i rozkwit Ojczyzny.

Bolesław Bierut wyraził mił i uczucia wszystkich Polaków w słowach:

„Naród polski jest dziś czynnym współuczestnikiem najpotężniejszego ruchu obrońców pokoju, który ogarnął swym zasięgiem ogromną większość ludności. Naród polski szerzy ci się dziś niezłomnym pragnieniem i przyjaźnią z narodem wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Nigdy w swych dziejach Ojczyzna nasza nie była tak jak dziś potężnie i niezawodnie sprzymierzona z najbardziej postępowymi siłami świata, broniącymi nowych zasad pokojowego współzycia międzynarodowego, szczerze współpracującymi, wzajemnie poszanowanymi i braterskiej pomocy”.

W przededniu Kongresu Narodów, na który naród polski wybrał swoją delegację, oświadczamy:

Chcemy współdziałać ze wszystkimi ludźmi wszystkich krajów, którzy pracują przeciwko mania wojny i utwardzenia pokoju, którzy pragną, by stosunki między państwami, niezależnie od ich ustrojów, były oparte na zasadach pokojowej współpracy, poszanowania, suwerenności i równoprawności, zwalczając będziemy oszustwa i fałszywe promiany wojennej, która usiłuje omotać narody ślecia kłamstw i rozpętać nową wojnę;

walczyć będziemy o zakaz propagandy wojennej i zakaz szerzenia nienawiści między narodami;

walczyć będziemy o pokój w Korei, o natychmiastowe przerwanie działań wojennych w tym bohaterskim i nieszczęśliwym kraju, o wywołanie wszystkich woli obcych i o to, by naród koreański stanął sam o swoich losach;

walczyć będziemy przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko wkręszaniu faszyzmu i militarystyki w Niemczech, przeciwko powrotowi do władzy hitlerowskich zbrodniarzy;

popierać będziemy słusne dążenia narodu niemieckiego; do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia i demokratyzacji i pokojowy mi;

walczyć będziemy o wprowadzenie zakazu broni atomowej i bakteriologicznej;

walczyć będziemy o redukcję zbrojeń wielkich mocarstw; walczyć będziemy o zawarcie Paktu Pokoju między plebiomami wielkimi mocarstwami.

Naród nasz, który tylokrotnie walczył „za wolność naszą i waszą”, dzisiaj wolny i niepodległy, popiera w imię pokoju iudy świata walczące o swe wyzwolenie.

Walka o niepodległość jest dzisiaj walką o pokój.

Walka o pokój jest walką o niepodległość.

Naród nasz jednolity i zjednoczony, walczy o swoją niepodległość, skupia wszystkie swe siły wokół władzy ludowej, rozbiła i uniczywa knowania wrogów Polski, zdzierając i obych najgroźniejszych realizację plan 6-letni, realizuje wielki program pokoju — Program Frontu Narodowego.

W imię tych ideałów, zgodnych z najwyższymi interesami narodu polskiego i całej ludzkości, wzywamy wszystkich Polaków pod sztandary obrońców pokoju.

Kłękajcie wrogom pokoju! Kłękajcie podżegaczom wojennym! Niech żyje pokój między narodami!

Przyspieszyć wykonanie zobowiązań wsi wobec państwa

Chcąc niewiele czasu dzieli nas od końca roku, realizacja obowiązków do staw towarowych nie przebiega w dalszym ciągu sprawnie.

Plan miesięczny skupu żywności został wykonany w 90 proc. Przejadły powiaty: mielecki, który wykonywał plan miesięczny w 122,9 proc., debicki w 105,2 proc., leski w 101,7 proc. Opornie natomiast przebiega dostawa żywności w powiecie brzozowskim — 78,6 proc., jasielskim — 75,1 proc., przeworskim — 75 proc.

Plan miesięczny dostaw mleka wykonany jest zaledwie w 55 proc. Najgorzej przebiega dostawa mleka w powiecie debickim — 39 proc., gorlickim — 43 proc., jasielskim — 44 proc., i krośnieńskim 48 proc.

Trzeba stwierdzić, że często jeszcze rady zakładowe i organizacje partyjne w zakładach przemysłowych, gdzie pracują chłopie nie interesują się tym, jak wypełniają oni swe obowiązki wobec państwa. Rada zakładowa i organizacja partyjna w Stalowej Woli, WSK Mielec i Sarzynie winna więcej zainteresować się życiem swych pracowników i ich obywatelską postawą.

Żywa i skuteczna musi być praca referatów skarg i zażaleń

„Z winy biurokratów nie otrzymałem należnej mi premii. Jestem chory, od kilku miesięcy bezskutecznie czekam na skierowanie mnie do sanatorium. Mieszkałem w ciasnej, wilgotnej norze... Albo też: zlikwidujcie kumoterstwo w naszej gminie, zorganizujcie zlewnię mleka, otwórzcie świetlice, usprawnijcie komunikację...”

Aby skargi ludzi pracy nie pozostały niezatwierdzone, by krytyka coraz skuteczniej przyczyniała się do wykrywania nadużyć i błędów w pracy Instytucji i urzędów, Komitet Centralny PZPR, Rada Państwa i Rada Ministrów w grudniu 1950 r. podjęły uchwałę w sprawie należytego rozpatrywania i załatwiania skarg.

W trosce o wzmożenie prowadzącości ludowej, o sprawy bytowe mas pracujących i jak najszybsze z nimi powiązanie, utworzone zostały referaty skarg i zażaleń.

Działalność ich w usuwaniu braków, niedomagań i bolączek we wszystkich dziedzinach naszego życia, to skuteczny instrument w zwalczaniu wypaczeń biurokratycznych.

Przykładem dobrze pracującego referatu skarg i zażaleń jest referat przy Prezydium PRN w Krośnie.

Zażalenia wniesione przez mieszkańców tego powiatu nie nabierają w teczkach „mocy

urzędowej”. Załatwiane są szybko, najczęściej poprzez osobistą interwencję pracowników referatów. Akta przechowywane są we wzorowym porządku, dzięki czemu każda sprawa można łatwo odnaleźć.

Prezydium przywiązuje poważną wagę do referatu skarg, czego dowodem jest fakt, że co dziesięć dni szczegółowo analizuje otrzymane skargi. Po zapoznaniu się z tematyką zażaleń, Prezydium podejmuje odpowiednie uchwały i przeprowadza kontrole wykonania przez referat skarg uchwały poprzedniej. Np. uchwała z dnia 6 października wskazywała na konieczność wzmożenia działalności referatów skarg i zażaleń na terenie powiatu krośnieńskiego. Tymczasem w związku z tym kontrola wykazała, że w Prezydium GRN Chorkówki, a Prezydium organizacyjna przyjmowania skarg i zażaleń była poważnie zaniedbana. Prezydium PRN delegowało więc na kilka dni pracownika referatu skarg do Chorkówki. Odpowiedni instrukcji i udzielenia na miesiąc pomoc spowodowały, że obecnie dokumentacja i ewidencja spraw, jak również sposób ich załatwiania uległy widocznej poprawie.

Przykładem dobrej pracy referatu skarg i zażaleń jest sprawa uruchomienia drugiej zlewni mleka w gromadzie

Kraśna, której stało na przeszkodzie upór jakiegoś biurokraty z Pow. Zakładu Mleczarskiego. W dniu 28 sierpnia br. mieszkańcy Kraśnej wniesli zbiorowe zażalenie do Prezydium PRN w Krośnie, a interwencja referatu skarg i zażaleń poskutkowało. Już w dniu 16 września Pow. Zakł. Mlecz. uruchomił punkt skupu mleka, a od 1 października br. czynna jest zlewnia mleka. Okazało się, że trudna na pozór sprawa (brak lokalu) była możliwa do załatwienia w krótkim czasie.

W powiecie jasielskim uchwała o rozpatrywaniu skarg nie znalazła właściwego rozwinięcia, nie została przez rady narodowe dostatecznie sponulmierzowana. Świadczy o tym fakt np. fakt, że w ciągu 10 miesięcy w rb. do referatu skarg i zażaleń przy Prezydium MRN w Jasle wpłynęło zaledwie 41 spraw, w większości białych. Wynika z tego, że Prezydium MRN nie dożyło skutecznie przychodziło z pomocą żałającym się obywatelom, że prosby ich nie były wnikliwie rozpatrywane i dlatego właśnie nie pozyskano zaufania mas.

Przykładem biurokratycznego, bezduznego stosunku do spraw ludzi pracy jest praca Prezydium GRN w Tamowie.

Podane ob. Agaty Michalskiej z grom. Umieszce, dotyczące wpisania do ksiąg gruntowych używanego przez nią arealu ziemi jest „w toku załatwiania” od...1950 r. Zmie nili się od tego czasu pracownicy Prezydium — zły styl pracy pozostał nadal.

Trzeba, żeby terenowe rady narodowe w pracy swej wykazywały klasowe podejście do wszelkich zagadnień nurtujących mieszkańców, żeby dostrzegały, że za sprawą stoł żywy człowiek. Dopiero wtedy powołaniem rad narodowych z masami będzie żywe, bezpośrednie, gdy każdy obywatel będzie chętnie przybywał do Prezydium, radził się w swoich troskach i kłopotach, dzielił się swymi uwagami, poprzez krytykę wskazywał sposoby usprawnień.

Muzeum osobliwości

W dniu 13 listopada br. rozpoczęliśmy zwiedzanie Muzeum osobliwych uruchomionego staraniem naszych korespondentów. W dzisiejszej naszej wędrowce po Muzeum zatrzymamy się w ważnym dziale — dziale „TUMICIELI KRYTYKI”.

Role przewodnika spełnia TIK.

OKAZ NR 1

Nazywa się Olszewski i zajmuje stanowisko dyrektora administracyjnego w ZRM w Mielcu. Nie możemy twierdzić, że nie znoś krytyki. Przeciwnie — znoś, gdzie tylko może. Zlikwidowałby ją i zabronił, jeśli naturalnie skierowana jest przeciw niemu. Korespondenta St. Sikorę „zrugnął” w ostrych słowach za pisanie krytycznych korespondencji. Jedną z maszynistów próbował zwolnić z pracy, gdyż podejrzewał ją o udzielanie informacji korespondentowi.

W świetle uchwały I KC PZPR w sprawie krytyki prasowej dyrektor Olszewski wybitnie nadaje się do Muzeum osobliwości.

OKAZ NR 2

Julia Gabler pracuje w WSK w Mielcu, w referacie socjalnym jako kierowniczką. Do Muzeum dostała się po awanturze urzędowej tu. Foxowi, pracownikowi tego referatu.

„Kto wam pozwolił pisać do gazety — oburzała się ob. Gabler — jak śmieście to zrobić bez mojej wiedzy? Zostaniecie dyscyplinarnie zwolnieni z pracy!”

— Zaczekaj siostrze, nie tak ostro można by zapierać ob. Gabler na jej groźby. Istnieją bowiem rozmaite uchwały (patrz wyżej) itp., które mówią o próbach tłumienia krytyki i konsekwencjach dotyczących tłumienia. Nie chcąc wyciągać daleko idących wniosków, odstawiamy ob. Gabler jedynie do MUZEUM OSOBLIWOSCI.

OKAZ NR 3

Nazywa się dr Władysław Woźniak i jest adwokatem w Rzeszowie. Dr Woźniak uczył się obrony piórem ob. Anny Wojtas, skierowanemu do redakcji „Nowin Rzeszowskich”, w którym skarżyła się na jego postępowanie. Ze sprawą tą zwróciliśmy się do Rady Adwokackiej, Rada do dr Woźniaka, a dr Woźniak do... Sądu Powiatowego z oskarżeniem ob. Wojtas o zniesławienie. Z tego faktu Rada Adwokacka była bardzo rada i wstrzymała postępowanie dyscyplinarne przeciw dr Woźniakowi.

My natomiast jesteśmy nie radzi, tylko radzimy:

- 1) Wszczęć postępowanie dyscyplinarne przeciwko dr Woźniakowi.
- 2) Zwrócić uwagę dr Woźniakowi, że za listy nadane do redakcji nie można nikogo skarżyć do sądu (do sądu sprawę może skierować redakcja).
- 3) Nie tłumić krytyki.

Umieszczając dr Woźniaka w MUZEUM OSOBLIWOSCI jesteśmy przygotowani na drugą z kolei sprawę o zniesławienie. Tym razem przeciw przewodnikowi po Muzeum.

OKAZ NR 4

Również doktor, lecz medycyny, Nazwisko Wilhelm Olejnik, zatrudniony w Miejskiej Przychodni Podstawowej w Lubaczowie. Obrabiany i „zniesławiony” przez pracownice tejże Przychodni ob. Krückel, która w liście do redakcji „Nowin” krytykowała postępowanie dr Olejnika. Na skutek owego listu dr Olejnik podał ob. Krückel do Sądu Powiatowego w Lubaczowie. Dr Olejnik skierował sprawę do Sądu przez pomyłkę. Pomylił się w swych rachubach. Sad nie jest i nie będzie narzędziem tłumicielei krytyki.

Tumiciele nadają się jedynie do gablotek naszego Muzeum osobliwości.

Najlepsi aktywiści ZMP w szeregach Partii

W czasie akcji pozłotowej i kampanii wyborczej do Sejmiku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poważnie wzrosła aktywność członków rzeszowskiej organizacji ZMP. Podniosła się znacznie na wyższy poziom praca organizacyjna tak wśród młodzieży robotniczej, jak i chłopskiej. W okresie tym więcej zainteresowania sprawami młodzieżowymi wykazywały Komitety Powiatowe Partii, spiesząc z pomocą i radą za rządami powiatowymi ZMP. Dużą pomoc udzielały zetem-powcom Zakładowe i Gminne Komitety Partii co przyczyniło się do podniesienia poziomu politycznego młodzieży.

W okresie kampanii wyborczej rzeszowska organizacja ZMP potrafiła lepiej niż poprzednio powiązać się z młodzieżą, stawiając przed nią większe niż dotychczas zadania, poznawać bliżej poszczególnych członków, otaczać większą opieką młodych przodowników pracy, dbać o rozwój ich świadomości politycznej. I właśnie dlatego w okresie tym przygotowała do wstąpienia w szeregi partii, wielu wartościowych aktywistów ZMP, czołowych przodowników pracy, lubianych przez młodzież i cieszących się jej zaufaniem.

robotniczego, zyciorcy Tow. Bieruta, Historię WRP(b). W wyniku tego 32 zetempowców, najofiatniejszych robotników wstąpiło w szeregi partii. Podobne przyjęcia zetempowców do partii odbyły się również na innych mniejszych zakładach np. w fabryce „Polna” w Zempulcu.

Wzrastają szeregi naszych organizacji partyjnych również na wsi. Np. w pow. kolbuszowskim do partii wstąpiło w tym okresie 30 zetempowców,

w tarnobrzescim — 32, w przeworskim — 14 zetempowców. Masowe wstępowanie zetempowców w szeregi partii jest dowodem wzrostu świadomości politycznej młodzieży i coraz lepszej pracy zarządów powiatowych i gminnych ZMP, które w pełni doceniają uchwaleń KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania składu partii oraz wytworzenie Zarządu Głównego ZMP o przekazywaniu najlepszych zetempowców w szeregi partii.

Realizujemy uchwałę Sekretariatu KC PZPR

W POWIECIE PRZEWORSKIM

W powiecie przeworskim na kursach szkolenia partyjnego studium materialu XIX Zjazdu około 750 aktywistów Komitetu Powiatowy w Przeworsku organizuje seminarium dla przewodniczących kół ZMP, poświęcone zagadnieniom XIX Zjazdu. Na seminarium zostaną omówione również sprawy włączenia aktywistów zetempowskiego do kursów szkolenia partyjnego, na okres studowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu.

W POW. JAROSŁAWSKIM

W powiecie jarosławskim odbyły się dotychczas dwa seminaria dla wykładowców szkolenia podstawowego, poświęcone studium materialu XIX Zjazdu. Na jednym z nich frekwencja była niedostateczna wskutek niezawiadomienia wszystkich wykładowców szkolenia stopnia podstawowego o małym odbyć się seminarium.

Na drugim natomiast seminarium była już dobra frekwencja. Po referacie wprowadzającym odbyła się ożywiona dyskusja. Nie wszyscy jednak wykładowcy przychodzą na se-

minaria z przeczytanym materiałem.

„Co wiesz o Związku Radzieckim”

Konkurs „Nowin Rzeszowskich”

Zadanie Nr 21



Zdjęcie nasze przedstawia „Schody woźniańskie” — szluzę Nr 7, 8 i 9 wielkiego kanału wybudowanego twórczym wysiłkiem ludzi radzieckich. Podać nazwę tego gigantycznego szlaku żeglownego.

Zadanie Nr 22



Długość wysięgnicy — 40 metrów! Pojemność czepaka — 14 metrów sześciennych! Ta potężna „fabryka” do robót ziemnych wyprodukowana w Związku Radzieckim we wznoszeniu budowli komunizmu: największych na świecie elektrowni wodnych, kanałów żeglownych, nawadniających itp. Jak nazywa się ta olbrzymia maszyna?

„Co wiesz o Związku Radzieckim?”

Kupon konkursowy

Nr 11

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Siatkarki Spójni Przeworsk oraz siatkarze Stali Mielec zdobywają puchar ORZZ — Rzeszów

W Przemyslu odbyły się w sobotę 1 listopada w hali sportowej Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego finałowe rozgrywki w siatkówce drużyn żeńskich i męskich o puchar Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie.

Do finału zakwalifikowały się jak już podawaliśmy z drużyn kobiecych Spójnia Przeworsk, Włókniarz Krosno, Stal Mielec, SKS Tyczyn, Kolejarz Przemysł, Stal Stalowa Wola z drużyn męskich Stal Mielec, Kolejarz Przemysł, Unia Krosno, Spójnia Przeworsk, SKS Technik Stalowa Wola, Spójnia Jarosław.

Nie przybyła na rozgrywki finałowe jedynie drużyna żeńska krosnońskiego Włókna.

Z drużyn żeńskich puchar ORZZ zdobyła Spójnia Przeworsk a z drużyn męskich Stal Mielec.

Otwarcia zawodów dokonał sekretarz ORZZ — tow. Krawnik z drużyn żeńskich następnie podobały się Kolejarz Przemysł, oraz Spójnia Przeworsk a wśród zespołów męskich następnie zagraly przeciw zwycięzcy pucharu Stal Mielec, Spójnia Jarosław oraz Kolejarz Przemysł.

Turniej hokejowy w Kalowicach

Na szczytnym lodowisku w Kalowicach odbył się turniej hokejowy z udziałem zespołu NRD — BSG Frankenhäuser oraz trzech drużyn polskich: CWKS, Górnik i Kolejarka.

Górnik — Kolejarka 4:0 (3:0, 2:0, 0:0).
Frankenhäuser — CWKS 3:3 (2:0, 1:1, 0:3).
CWKS — Górnik 4:1 (3:0, 2:1, 1:0).
Frankenhäuser — Kolejarka 4:3 (2:1, 1:1, 1:1).

Wspaniała gra siatkarzy radzieckich

W Warszawie odbył się w hali sportowej Gwardii czwornocny statek męskiej z udziałem młodzieży reprezentacji ZSRR oraz stożecznych drużyn Spójni, Gwardii i AZS — AWF.

WYNIKI:
AZS — Gwardia 3:0 (18:9, 18:9, 18:9).
ZSRR — CWKS 3:0 (18:9, 18:9, 18:9).
ZSRR — Gwardia 3:0 (18:13, 18:9, 18:9).
AZS — CWKS 3:0 (18:13, 18:9, 18:9).



Powtanie siatkarzy radzieckich przed Dworcem Wschodnim w Warszawie.

Dobrą drużyną będzie w przyszłości zespół SKS z Tyczyna (pow. Rzeszów).

Wyniki techniczne

KOBIETY

Stal Mielec — Włókniarz Krosno 2:0 vo.
Stal Mielec — Kolejarz Przemysł 6:2 (5:15, 7:15)
SKS Tyczyn — Spójnia Przeworsk 0:2 (7:15, 1:15)
Włókniarz Krosno — Stal St. Wola 0:2 vo.
Stal Mielec — SKS Tyczyn 1:2 (15:11, 4:15, 15:17)
Kolejarz Przemysł — Stal St. Wola 2:0 (15:8, 15:12)
Włókniarz Krosno — Spójnia Przeworsk 0:2 vo.
Stal Mielec — Spójnia Przeworsk 0:2 (9:15, 6:15)
Kolejarz Przemysł — Włókniarz Krosno 2:0 vo.
Stal St. Wola — SKS Tyczyn 1:2 (15:9, 6:15, 9:15)
Spójnia Przeworsk — Stal St. Wola 2:0 (15:3, 15:3)
Stal Mielec — Stal St. Wola 0:2 (13:15, 7:15)
SKS Tyczyn — Włókniarz Krosno 2:0 vo.
Spójnia Przeworsk — Kolejarz Przemysł 2:1 (15:7, 14:16, 15:5)
SKS Tyczyn — Kolejarz Przemysł 1:2 (15:2, 1:15, 12:15).

TABELA

Spójnia Przeworsk	5 pkt.
Kolejarz Przemysł	4 pkt.
SKS Tyczyn	3 pkt.
Stal Stalowa Wola	2 pkt.
Stal Mielec	1 pkt.
Włókniarz Krosno	0 pkt.

MECZYZNI

Spójnia Jarosław — Stal Mielec 0:2 (0:15, 6:15)

Puchar Polski

Czwartefinałowe rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski przyniosły niespodzianki. Mistrz Polski Unia Chorzów i wicemistrz Ogniu Bytom przegraly swoje spotkania na boiskach warszawskich. Również Budowlani (Gdańsk) ponieśli porażkę z Górnikiem Bytom.
Tak więc w półfinałach Pucharu Polski spotkały się na neutralnych boiskach Kolejarz (Warszawa) z Górnikiem (Rytm) oraz CWKS i b z Gwardią (Kraków).
Kolejarz (Warszawa) — Ogniu (Bytom) 4:2 (4:0)
CWKS 1b — Unia (Chorzów) 2:1 (0:0).
Budowlani Gdańsk — Górnik Bytom 1:2 (1:1)

Postępy jakie widzimy na naszym terenie i poziom lekkoatletyki nie odpowiadają jeszcze zadaniom i możliwościom, jakie widzą ludzie w stworzenia dla upowszechnienia LA i rozwoju sportu. Od czolowych zawodników w skali ogólnokrajowej daleko nam do nich. Wzrost fizyczny jest duży, ale dystans i szybkość nie są na poziomie. Wzrost fizyczny jest duży, ale dystans i szybkość nie są na poziomie. Wzrost fizyczny jest duży, ale dystans i szybkość nie są na poziomie.

Kolejarz Przemysł — SKS St. Wola 2:1 (16:14, 14:16, 15:8)

Spójnia Przeworsk — Unia Krosno 0:2 (9:15, 10:15)

Spójnia Jarosław — Kolejarz Przemysł 1:2 (15:10, 13:15, 10:15)

Stal Mielec — Unia Krosno 2:1 (15:9, 9:15, 15:10)

SKS St. Wola — Spójnia Przeworsk 1:2 (15:12, 7:15, 12:15)

Kolejarz Przemysł — Unia Krosno 2:0 (15:10, 15:6)

Spójnia Jarosław — SKS St. Wola 2:1 (15:11, 7:15, 15:9)

Stal Mielec — Spójnia Przeworsk 2:0 (15:2, 15:3)

SKS St. Wola — Unia Krosno 2:0 (15:10, 15:3)

Stal Mielec — Kolejarz Przemysł 2:0 (15:8, 5:12)

Spójnia Przeworsk — Spójnia Jarosław 2:0 vo.

Spójnia Jarosław — Unia Krosno 2:0 vo.

Stal Mielec — SKS St. Wola 2:0 (15:10, 15:3)

Kolejarz Przemysł — Spójnia Przeworsk 2:0 vo.

TABELA

Stal Mielec	5 pkt.
Kolejarz Przemysł	4 pkt.
Spójnia Jarosław	3 pkt.
SKS Technik St. Wola	1 pkt.
Unia Krosno	1 pkt.
Spójnia Przeworsk	1 pkt.

Podniesienie poziomu sportu wycynowego, zorganizowanie wszystkich imprez kalendarzowych, wzrost liczby członków sekcji lekkoatletycznej, rozwój lekkoatletyki na wsi, 17 rekordów męskich, 7 kobiecych, 4 Juniorek 1 Juniorek oraz wygrany mecz LA z reprezentacją WKHF Lublin — to w skrócie tegoroczny bilans LA WKHF-u, to sprawdził czy i jak sekcja realizowała uchwałę Biura Politycznego KC PZPR oraz GKFF odnośnie sportu.



Należy jednak z miejsca powiedzieć, że nasza lekkoatletyka pomimo wymienionych osiągnięć nie jest tak dobra, aby się nią zachwycać.

Postępy jakie widzimy na naszym terenie i poziom lekkoatletyki nie odpowiadają jeszcze zadaniom i możliwościom, jakie widzą ludzie w stworzenia dla upowszechnienia LA i rozwoju sportu. Od czolowych zawodników w skali ogólnokrajowej daleko nam do nich. Wzrost fizyczny jest duży, ale dystans i szybkość nie są na poziomie.

Mając na uwadze tegoroczny prawdziwy „nieuję” rekordów w ogólnej ilości 28, należy stwierdzić, że zaczynamy uzyskiwać wprawdzie jeszcze nie wspaniałe, ale już zadawalające wyniki.
Z drugiej jednak strony, pomimo dużego napływu młodzieży, lekkoatletyka nie jest jeszcze u nas sportem maso-

Spotkał nas nie lada zaszczyt, zaszczyt zorganizowania w Iwoniczu Młodzieżowych Mistrzostw Narciarskich Polski. Jest to pierwsza, poważniejsza impreza narciarska na naszym terenie w którym to zawodników wychowania fizycznego zaczęły się dopiero rozwijać. Urok tego sportu zaczyna podlegać coraz szersze masie młodych, szukających wytchnienia po rauce.

Organizacją mistrzostw i to młodzieżowych w Iwoniczu wplynie niewątpliwie na umocnienie i rozszerzenie zasięgu narciarstwa w rejonie naszego podgórzia i gór. Przyczynia się to do pewności do wzmocnienia szkolenia wśród najmłodszych, rozszerzenia szkolenia wśród młodzieży, podniesienia poziomu wyszkolenia narciarskiego w sekcjach naszych kół i LZS-ów. A warunki terenowe mamy w naszym województwie śmiało można powiedzieć wspaniałe. Tereny naszego podgórzia nadają się do uprawiania narciarstwa górskiego. Nie stety terenów i możliwości tych nie potrafiłbym dotychczas należycie wykorzystać.

Mając to na uwadze, nasi działacze narciarscy na pierwszym miejscu w naszym województwie rzeszowskiemu organizacji młodzieżowych mistrzostw w Iwoniczu, w tym celu weszliśmy układać początkowe plany, na razie w zarysach, by w październiku przystąpić do powołania komitetu organizacyjnego, a w miesiącu listopada ruszyć pełną parą do organizacji robót. A tei roboty, bo wyobraźmy sobie że starość będzie przesłać 400 najlepszych młodych narciarzy z całej Polski.

Musimy równocześnie ostrzec komitet przed jednym zlem, które niestety tkwi w samym Iwoniczu. Są tam jeszcze pesymisci, którzy nie wierzą w siły naszego województwa, że się mówią, że dostatecznie wyrobili się sportowcy i wchodzący w skład komitetu organizacyjnego. Nie wierzą oni, że w Iwoniczu można zorganizować mistrzostwa narciarskie Juniorek w skali ogólnopolskiej.

Nie zastanawiamy się także kto właściwie zajmie się przygotowaniem skoczni Unia czy Górnik. Wszyscy — razem mamy ją przygotować do mistrzostw, bo przebudujemy ją nie tylko dla zawodników Unii czy Górnika, ale dla całej naszej młodzieży.

Jezeli już mowa o skoczni to trzeba powiedzieć, że Rada Główna ZS „Unia” w samą porę przynależała dotacje w wysokości 20 tys. złotych na przygotowanie skoczni do stanu używalności, według przepisów Głównej Sekcji Narciarskiej GKFF. Prace przy budowie skoczni rozpoczęły 19 listopada. Zaletą jest tym specjalna brigada robotników ziemnych, wykwalifikowanych, którzy pracowali przy budowie skoczni. Planujemy przebudowę sporządzone zostały przez działaczy Unii, a uzupełnione i poprawione przez inż. Kuchara i mer Kozłownika, którzy osobiście badali tereny narciarskie Iwonicza.

Skocznią ma być ulepszona, a nunki krytyczny będzie znajdował się na 45 metrze, tak, że skoki będzie można osiągać do 50 metrów.

Pracy przy budowie skoczni jest wiele. 10-osobowa brigada to trochę za mało. Może by tak z pomocą przyszli „SP” oraz młodzież szkolna. W ramach prac społecznych można by wiele zrealizować, a organizatorom zrobić wiele przyśług. Wyraża się z tym kwe-



Narciarze przed startem na 12 km, podczas mistrzostw woj. rzeszowskiego w Iwoniczu.

stia sprzętu jak łopaty i dzagów. Przypuszczamy, że z tym wiele trudności nie będzie, gdyż z pomocą przyjdą nam takie instytucje jak KRN w Krosnie. Sprzęt potrzebny jest na 15 dni.

Mamy wrażenie, że wszystkie kółka sportowe oraz zrzeszenia działające w Iwoniczku, krosnońskim i sanockim dadzą pewien wkład w przygotowanie mistrzostw.

Sprawą związaną z mistrzostwami jest wiele, nie sposób ich omówić i zamknąć w jednym artykule. Dlatego też postaramy się informować stale o sprawie przygotowań o naszych wszelkich brakach i niedociąganiach, by je w miarę usuwać i likwidować.

Naszemu zadaniem będzie zmobilizowanie wszystkich zrzeszeń do prac przygotowawczych, by w kolektynie choć w części przyczynić się do umocnienia narciarstwa w woj. rzeszowskiem, do uczynienia z Iwonicza głównej bazy sportu zimowego na naszym terenie. A na to nas stać. I to jest nasza największa ambicja. No, bo narty umożliwiają poznanie piękna przyrody, zwłaszcza o kółko bardzo często niedostępną bez ich pomocy. Trzeba sobie zdać z tego sprawę, że uprawianie sportu narciarskiego musi być pokonywaniem ciężkiej drogi, dzięki czemu narciarstwo posiada nieprześcigniętą wartość wychowawczą.

Zbigniew Rybak



Narciarze przed startem na 12 km, podczas mistrzostw woj. rzeszowskiego w Iwoniczu.

Staly rozwój lekkoatletyki w woj. rzeszowskiem

Wym w pełnym tego słowa znaczeniu.
Podstawą masowości naszej kultury fizycznej winna być jednak SPO. Ogłoszone ostatnio wyniki zdobywania odznak przez członków zrzeszeń sportowych nie są nudzące. Odznaka SPO nie stała się dotychczas sprawą ambicji naszej młodzieży, pomimo, że stosunkowo duża ilość tej młodzieży zdobyła odznak, a to znaczy, że zdali oni próby sprawności z lekkoatletyki.

Dlatego nam nie udało się w niektórych powiatach zorganizować mistrzostw lekkoatletycznych i zawodów korespondencyjnych? Dlatego do niezwykłych wydarzeń należą mecze lekkoatletyczne między kołami? Odpowiedź krótko — opieka i pomoc dla kół ze strony „zeszeń jest niedostateczna. Zbyt jednostronne często „zainteresowanie piłką nożną czy boksem powodują, że w zrealizowanych dyscyplinach i między nimi i lekkoatletyka. — Brak współpracy Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych a sekcją i WKHF, są to stare od dawna oczekujące załatwienia problemy.

Wielką za mało uwagi zwracamy na wie Włocławek jest prawdziwą kopalnią talentów — o tym nie każdy wie. Nie czekać tak długo, jak długo sekcje kobiece w kołach nie będą choć tak liczne, jak działają męskie. Należy więc wzmocnić opiekę nad sekcjami kobiecymi w kołach, aby tam, gdzie ich nie ma, zwyciężać je. — Smutnie wystawiają sobie świadectwo zrzeszenia na terenie Rzeszowa, gdzie żadne kółko sportowe nie posiada sekcji lekkoatletycznej kobiet. Gdzie zrzeszenia Ogniu, Spójnia, Stal, Budo wian, Gwardia, czy Unia? — Słabość rozwoju lekkoatletyki wynika również z jednej tylko

łączności, względnie małego opłacania się w swej pracy przez kóło o ZMP, który przecież powinien być duszą ruchu sportowego oraz brak pomocy i opieki ze strony rad zakładowych odnośnie uaktywnienia kół sportowych przy zakładach pracy. — To poważny błąd.

Pomimo tych braków lekkoatletyka z czynna na terenie województwa rozwijać się w porównaniu z ubiegłymi latami żywiłowo. Dowodem tego rozwoju są mistrzostwa wojewódzkie w Przemyslu, gdzie 23 kółka sportowe zgłosiły ponad 400 zawodników i zawodniczek — mistrzostwa Juniorek w Sanoku, gdzie startowało 210 zawodników — młodzieżowe zrzeszenie zwoady w Tarnobrzegu, przy udziale 240 startujących, oraz wojewódzkie mistrzostwa LZS-ów w Kańczudze — ponad 300 startujących. Są to cyfry niewiele mówiące — cyfry nie notowane dotychczas w historii lekkoatletyki województwa rzeszowskiego.

Ta początkująca masowość poczyna także powoli stwarzać wycynowców, co uwidoczniło się na mistrzostwach Polski we Wrocławiu, gdzie nasi najlepsi — zdobyli 10-te miejsce w punktacji ogólnej, pozostawiając za sobą województwo, co również znalazło odbicie w pięknym wyniku Kłosa z Ogniu Rzeszów w biegu na 2000 km, w którym był jednym z tych, którzy pobili rekord Janusza Kusocińskiego. Coraz częściej prasa krajowa drukuje nazwiska naszych czolowych zawodniczek i zawodników a z wielką przyłemością należy podkreślić osiągnięcia w skali krajowej LZS-ów naszego województwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Towarzyskie spotkania piłkarskie

SPOJNIA RZESZÓW - GWKS RZESZÓW 3:3 (1:0)
Rozegrane w sobotę towarzyskie spotkanie piłkarskie między rzeszowskiemi drużynami GWKS i Spójnią zakończyło się wynikiem remisowym 3:3, mimo, że Spójnia prowadziła do 90 minut gry 3:1.

GWKS wystał od tego spotkania w umocnionym składzie z Kadzuczka (były zawodnik Ognia Kraków), Wojkiem (były zawodnik Gwardii Kraków) oraz Salwiczkiem (GWKS Kraków) i Morchardem (Górniki Katowice) na czele.

Drużynie tej przeciwstawiła czołowa siła Spójni, która prowadziła 3:1, miała szansę na zwycięstwo, jednak dwa celne strzały Salwiczka i Kowalka ustaliły wynik na 3:3.

Wszystkie bramki dla Spójni zdobył nowopozyskany zawodnik Jasielskiej Spójni Kalisz. Dla GWKS bramki zdobyli Morchard, Salwiczek i Kowalik po 1.

*

OGNIWO TARNÓW - OGNIWO RZESZÓW 4:3 (4:3)
W niedzielę rzeszowskie Ogniwo gościło u siebie drugoligową drużynę bratniego Ogniwa z Tarnowa.

Spotkanie na bardzo atrakcyjnej walce zakończyło się zwycięstwem drugoligowców, którzy wystąpili w awym pełnym składzie z Barwińskim, Rotkiem i Pirychem na czele.

Rzeszowskie Ogniwo po ostatniej wysokiej porażce ze Stalą zaprezentowało się tym razem z dobrej strony, mimo że spotkanie to nieznacznie przegrało.

Bramki zdobył dla Tarnowa Rudek 3 oraz Rotk 1, dla Rzeszowa Kosiorowak 3 i Piątek 1.

*

GUARDIA RZESZÓW - BUDOWLANI RZESZÓW 3:1 (2:0)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Gwardia Rzeszów pokonała zespół rzeszowskich Budowlanych w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Jurkiewicz 2 oraz Hosiuth 1. Jedyny punkt dla Budowlanych zdobył obrońca Kędzior.

Tenis stołowy

W towarzyskim spotkaniu Górnik z Sanoka pokonał zespół Górnika z Krośna w stosunku 9:1.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Czerepaniak i Janik po 3, Lezczyński 2 oraz para Czerepaniak Janik i Piet, jedyny punkt dla Górnika Krośno zdobył Kordyś.

Stanisław Janczura

urzędniczący sekcji piłki nożnej WKRF Rzeszów

Ligi piłkarskie okręgowe i międzyokręgowe

Sport piłkarski przechodzi od wywołania już porażki reformy. Doświadczenia lat ubiegłych, a przede wszystkim roku 1952 wykazały, iż sport piłkarski w Polsce pomimo obojętnej strony rządu nie powinien być poczynić w skali międzynarodowej. Jakże chętni widzieć tysiące zwolenników tej najbardziej popularnej dyscypliny sportu.

Poraz pierwszy nasze władze piłkarskie dokonały reformy na podstawie opinii aktywnych piłkarskiego terenowego, pomijając wszelkie odgórne, często nie mające zastosowania, systemy czy regulaminy w terenie i nie dające właściwego celu, to jest podniesienia poziomu. Sytem rozgrywek roku 1952 wylżył na bezsprzecznie na masowość, lecz ani pierwsza ani druga liga, która miała stworzyć właściwy dopływ „młodej krwi” do czołowych zespołów, nie spełniły swoich zadań, nie zdążyły egzaminem. Nie tylko obniżyły się poziom, lecz zmalała frekwencja.

Nielennie wyglądała sytuacja w klasach wojewódzkich, w których zabrakło właściwego dla rozgrywek awansu i spadku, tak atrakcyjnego momentu dla drużyn i publiczności. Widmo spadku z klas wojewódzkich i niższych oraz awans z klasy niższej do wyższej nie stwarzały właściwej troski kół sportowych o los swoich drużyn, bo i tak im nic nie groziło.

Selekcja piłki nożnej GKRF prowadząc rozgrywki 12 drużyn I Ligi, 40 II Ligi, jak również rezerw I Ligi, na terenie całego kraju, stała się raczej czynnikiem administracyjnym rozgrywek, a nie odpowiedzialną za poziom i szkolenie.

Analogicznie było w WKRF-ach, gdzie wiele czasu poświęcano sprawom nielistym dla podniesienia poziomu piłkarskiego. Reforma piłkarska została ustalona na czas dłuższy, a nie na pewne okresy roczne, stwarzające przez to możliwość dyskusji i przeobrażającej się w szukanie nowych kryteriów i systemów, takich które by racjonalnie drużyny przed spadkiem lub dawały możliwość awansu.

We wszystkich klasach wprawdzie się obecnie prawo awansu i spadku, oparte na opuszczeniu klasy wyższych przez ostatnie zespoły i awansu przez pierwsze zespoły klas niższych bez jakichkolwiek dodatkowych eliminacji.

W roku 1953 I Liga składać się będzie z 12 drużyn przy czym dwie ostatnie wypadają do II Ligi.

II Liga złożona będzie z 12 drużyn najlepszych z dotychczasowych 40.

Rozgrywki te jak również rozgrywki rezerw I Ligi prowadzi sekcja piłki nożnej GKRF.

Reszta zespołów II Ligi, to jest 28, włączy się do odpowiadających im terenowo lig okręgowych lub międzyokręgowych, prowadzonych przez WKRF, które są odpowiedzialne za poziom, szkolenie i działalność trenerów.

Liga okręgowa winna posiadać mniej więcej 8 do 10 drużyn równych sobie poziomem, a między nich zaszerogowania winny być rozgrywki z roku 1952, jak również zdolność wstawienia wymaganej ilości drużyn. Mistrz ligi okręgowej ma prawo ubiegać się o awans do II Ligi w eliminacjach między wojewódzkich, zaś dwie drużyny ostatnie spadają do pierwszej klasy a na ich miejsce wchodzić dwie z klasy I.

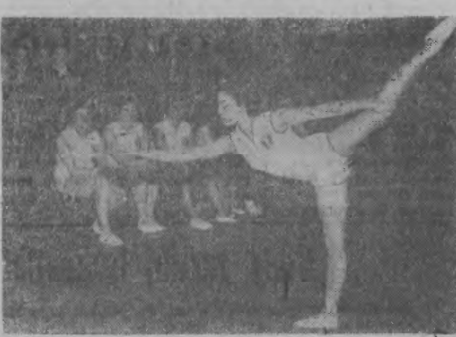
Może równocześnie zaistnieć sytuacja stworzenia z dwu lub

więcej województw ligi międzyokręgowej, z powodu braku odpowiedniej ilości drużyn czy słabego poziomu w jednym z tych województw. System ten bezwzględnie podnieście poziom naszej czołowej wojewódzkiej, wzmocnił autorytet sekcji, zmobilizuje instruktorów do właściwego szkolenia, podnieście atrakcyjność rozgrywek, a przede wszystkim da właściwą ocenę wszystkim drużynom ubiegającym się o awans do II Ligi.

II Liga jako właściwe zaplecze naszej ekstraklasy ma stworzyć taki poziom, by dorównać I Lidze, a nie jak dotychczas być zlepkiem drużyn, dlatego by wszystkie województwa były w niej reprezentowane.

Piłkarstwo województwa rzeszowskiego bezwzględnie w tym systemie podnieście swój poziom, a otrzymane w bojach takie drużyny, jak Budowlani Przemysł czy Włókniarz Krośno, z naszymi najlepszymi drużynami województwa będą tworzyły prawdziwą czołówkę.

Aktywność piłkarską naszego województwa musi się zmobilizować poprzez uczciwe, a przede wszystkim skuteczne, w wejście którejkolwiek z drużyn do II Ligi dawało gwarancję stałego utrzymania się w niej, oparte właściwą formą szkolenia i wychowania ideologicznego swoich rezerw i kadry działacza.



Gimnastyczka FSGT (Francja)

Mistrzostwa bokserskie woj. rzeszowskiego

Stal Rzeszów - Stal Mielec 14:6

Rzadko spotyk się w naszym województwie tak udane zawody pięściarskie jak powyższe. Ciekawie pojedynek, dobra obsada sędziów punktowych - Sudo, Przydecki, Nadworna i świetnie prowadzący walkę w ringu ob. Zyrardki - złożyły się na udaną imprezę sportową.

Rorywającą walkę stoczył w wadze półśredniej Obiegala (M) z Janiczakiem (Rz). Obaj dobrze zaawansowani technicznie bili dużo, celnie i czysto już od pierwszych sekund. W I rundzie Janiczak zainkasował słuchy cios w podbródek, który go oszołomił. Janiczak jednak wstaje i prowadzi nadal walkę. Wymiana ciosów odbywa się stale w bliskawczym tempie, którego Janiczak pod koniec 2 rundy nie wytrzymał. Obiegala naciera cały czas i sekundant gospodarzy zupełnie słusznie poddaje Janiczakowi. To jednak co Obiegala i Janiczak zadenonstruowali nam przez dwie rundy powstało widowienie, które przestylmi brawami nagrodziło Obiegale za efektywne zwycięstwo a Janiczakowi za dzielną i ambitną postawę.

Jeśli chodzi o ambię to z jak najlepszej strony zaprezentował się nam Nowakowski z Mieleca w wadze lekkosredniej. W I rundzie otrzymał on 2-krotnie cios od Piotrowskiego grubo ponad pas, za co też ten ostatni otrzymał 3 napomnienia. Po ciosach tych Nowa kowski ładował na deki. W 2 rundzie Piotrowski w ferworze walki inkasuje trzecie napomnienie, za niebezpieczny sposób prowadzenia walki. Fretenje widowni pod adresem sędziego ringowego były zupełnie bezpodstawne i dowodziły braku obiektywności i... wychowania, co niestety musimy zarzucić również Piotrowskiemu, który schodząc z ringu objawił demonstracyjnie oznaki niezadowolonia z werdyktu sędziowskiego. Wnien on popracować nie tylko nad czystością ciosów ale i nad... sobą.

Coraz lepszy jest młodzieży Pańcyszyn (Rz) w muszej. Jego przeciwnik Nojek był lepiej zbudowany fizycznie, lecz dobrze nastawiony przez swego sekundanta. Pańcyszyn umiejętnie punktował zawodnika z Mieleca i wygrał zastępczo. Również jednogłośnie wygrał Rzemikowski St. (Rz) z Łabonowiczem. Piórkowcy mocno bili. Niestety Śzadzorski zapomniał o czystości ciosów i przegrał z Kolodziejem przez dyskwalifikację.

Tragedię przetrwała ostatnio Rzeszów. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): W wadze muszej Jabłoński wyprukował Mamota, w kategorii Świech wygrał przez dyskwalifikację Buzewskiego, w półkowej Józwiak przegrał na punkty z Mrozem, w lekkiej Kowal przegrał wskutek nadwagi, w lekkośredniej Lisowski przegrał na punkty z Konopackim, w półśredniej Grabowski został zdyskwalifikowany w walce z Jodowaskim, w lekkośredniej Wofnarowski znokautował Bieźniackiego w I starciu, w średniej Ciełński wygrał na punkty z Dondelem, w półciężkiej i ciężkiej GWKS otrzymał punkty walkowem zetał.

Józef Strzelecki

Członek Kolegium Sędziów Sekcji Piłki Nożnej - WKRF Rzeszów

Szukamy sędziów piłkarskich (XIV)

Przed wykonaniem rzutu karnego winni wszyscy zawodnicy, oprócz wykonującego rzut karny i bramkarza broniącego, zająć miejsca na boisku poza polem karnym i lukdem karnym.

Zawodnik A2 (rysunek X) zająć miejsce poza polem karnym, lecz znajduje się na „poziycji spalonej”, gdyż jest bliżej linii bramkowej przeciwnika niż linii piłki. Piłka ustawiona jest na punkcie karnym.

Zawodnik A wykonał rzut karny i piłka odbiła się od słupka do zawodnika A2. Ponieważ piłka odbiła od słupka nie zmienia sytuacji, „spalony”, ocena sytuacji jest taka sama jak gdyby zawodnik A podał piłkę bezpośrednio do zawodnika A2.

Natomiast uzyskanie bramki bezpośrednio w tej sytuacji z rzutu karnego jest zgodne z przepisami, gdyż zawodnik A2 nie przeszkadza podczas wykonywania rzutu karnego żadnemu przeciwnikowi.

W rysunku XI przedstawia sytuację przepisowego zdobycia bramki (wersja a) i „spalony” (wersja b). Zawodnik A2 znajduje się w chwili strzału na bramkę bliżej linii bramkowej przeciwnika od „piłki, czyli jest na „poziycji spalony”. Nie przeszkadza jednak nikomu wzięciu udziału w grze. Zawodnik A strzelił do bramki i piłkę odbiła przez bramkarza posyła A2 do bramki (wersja a). Zawodnik A2 otrzymał piłkę od przeciwnika skutkiem czego nie jest „spalony”.

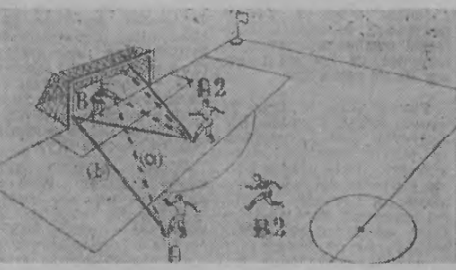
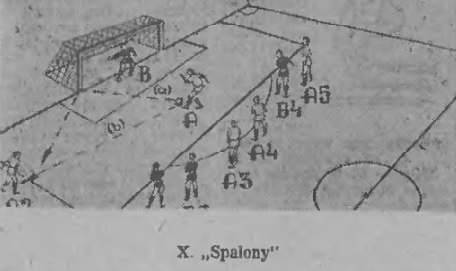
Gdyby zaś zawodnik A2 w tej samej sytuacji dotknął piłkę po strzale zawodnika A, odbiła od słupka (wersja b) i oddałbyśmy „spalony”. Rysunek XII przedstawia „spalony” po odbiciu się piłki od chorągiewki różnej.

Zawodnik A2 otrzymał piłkę z rzutu z autu bocznego i zagrał ją w kierunku chorągiewki różnej. Odbiła piłkę przyjął zawodnik A3, który w momencie zagrania piłki przez A2 znajdował się bliżej linii bramkowej przeciwnika niż linii piłki.

W chwili wykonywania wrzutu z autu bocznego zawodnicy A2, A3 nie byli „spaleni”, gdyż jak już wiemy, przy wrzutach żaden zawodnik nie jest „spalony”.

Z chwilą dotknięcia piłki przez A2 obowiązują przepisy

X. „Spalony”



XI. „Spalony”

o „spalonym”. Zatrzałe piłki w kierunku chorągiewki różnej i odbicie się od niej piłki, którą przyjął A3 jest równoznaczne z bezpośrednim podaniem piłki przez zawodnika A2 do A3. Ponieważ w momencie podania A3 nie ma przed sobą dwu przeciwników oraz znajduje się bliżej linii bramkowej przeciwnika od piłki, jest „spalony”.

Należy wspomnieć o sytuacji „spalony” wywołującej sprzeczne zdania wśród widzów.

Jeden z zawodników drużyny atakującej w wyniku akcji znalazł się w bramce przeciwnika.

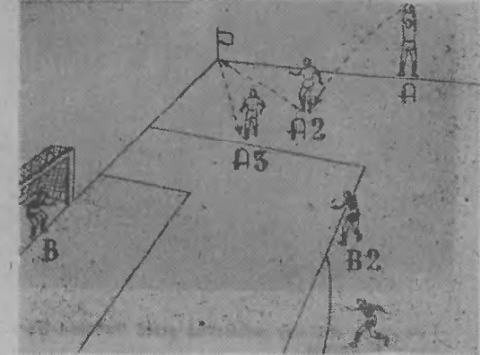
Piłka pozostała w grze. Zawodnik widząc toczącą się pod bramką akcję pozostaje nieruchomo w bramce, aby wycho-

dząc nie spowodować „spalonego” wzgl. aby jakimś ruchem nie przeszkodził bramkarzowi.

O ile zawodnik w bramce najmniejszym ruchem lub słowem nie przeszkadza bramkarzowi bramka zdobyta w takiej sytuacji jest ważna. O ile definicja „spalony” została poprzednio ściśle określona, to obecnie podajemy zebrane wypadki, w których zawodnik nie jest „spalony”.

- Zawodnik nie jest „spalony”:
1. jeżeli w chwili podania mu piłki znajduje się na własnej połowie boiska,
 2. jeżeli w chwili podania mu piłki ma przed sobą dwu przeciwników,
 3. jeżeli przejmując piłkę, która w momencie podania znajdowała się bliżej linii bramkowej przeciwnika od niego,
 4. jeżeli piłkę otrzymał od przeciwnika,
 5. jeżeli otrzymał piłkę z rzutu od bramki,
 6. jeżeli otrzymał piłkę z rzutu z rogu,
 7. jeżeli otrzymał piłkę z wrzutu z autu bocznego,
 8. jeżeli otrzymał piłkę z rzutu siedzlowskiego,
 9. jeżeli znalazł się na „poziycji spalony” z powodu niebranie udziału w grze przez przyjęcie postawy zasadczej lub podniesienie ręki i nie wpływa niczym na przebieg gry.

1. jeżeli znajduje się daleko od akcji, bez jakiegokolwiek wpływu na nią. (cdn)



XII „Spalony”